

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2020 r. w sprawie II C 159/19 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. Z. kwotę 25 254,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz kwotę 732,60 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu. Nadto nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych od T. Z. kwotę 267 zł, a od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1068 zł.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 5 listopada 2018 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uległ uszkodzeniu należący do T. Z. samochód osobowy marki A., model A. S., o nr rej. (...).

W dacie zdarzenia pojazd objęty był ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. na podstawie umowy ubezpieczenia auto casco, zawartej na okres od 29 maja 2018 r. do 28 maja 2019 r. Suma ubezpieczenia wynosiła 53 700 zł, na taką też kwotę określono wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia.

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w pojeździe w dniu 5 listopada 2018 r.

Powódka otrzymała od pozwanego pismo datowane na dzień 16 listopada 2018 r., w którym wskazano, że szkoda w pojeździe została zakwalifikowana jako całkowita. Nadto wskazano, że w przypadku szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się jako kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, nie większą jednak niż suma ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym – obie wartości określane są na dzień ustalania odszkodowania. W związku z powyższym ustalono: wartość pojazdu bezpośrednio przed zdarzeniem - 39 200 zł; wartość pojazdu w stanie uszkodzonym - 3 800 zł; wysokość należnego odszkodowania - 35 400 zł. W piśmie podano także, że w załączeniu została przesłana informacja o wysokości szkody oraz że w celu ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym został on skierowany na specjalną platformę internetową, gdzie oferty zakupu składają podmioty specjalizujące się w obrocie pojazdami uszkodzonymi. W celu pomocy w zagospodarowaniu uszkodzonego pojazdu zaoferowano powódce możliwość sprzedaży uszkodzonego pojazdu pomiotowi, który za pośrednictwem platformy internetowej wygrał licytację. Do pisma załączono kosztorys.

Zgodnie z kosztorysem z dnia 15 listopada 2018 r., sporządzonym w toku postępowania likwidacyjnego na zlecenie pozwanego, pojazd marki A. nr rej. (...) był wyprodukowany w 2011r., po raz pierwszy został zarejestrowany w Polsce dnia 28 maja 2014r., posiada nadwozie typu coupe pięciodrzwiowe. W kosztorysie wartość rynkowa pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień 5 listopada 2018r. została określona na kwotę 39 200 zł brutto, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, przyjętą na podstawie oferty z systemu aukcyjnego określono na kwotę 35 400 zł, natomiast wysokość kosztów naprawy określono na kwotę 29 054,47 zł.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wystawił pojazd powódki w stanie uszkodzonym na giełdę internetową na platformie wrecar.pl. (...) oferta zakupu pojazdu opiewała na kwotę 35 400 zł.

W dniu 30 listopada 2018r. pozwany sporządził pismo kierowane do powódki, w którym zawiadamiano, że poniższa kwota stanowi wypłatę odszkodowania za uszkodzony pojazd marki A. i przyznano odszkodowanie w kwocie 3 800 zł brutto. Niżej podano, że szkoda została zakwalifikowana, jako szkoda całkowita oraz że w takim przypadku wysokość odszkodowania ustala się jako kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, nie większą jednak niż suma ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym – obie wartości określane są na dzień ustalenia odszkodowania. W dalszej kolejności wskazano, że

w związku z tym ustalono: wartość pojazdu bezpośrednio przed zdarzeniem - 39 200 zł; wartość pojazdu w stanie uszkodzonym - 3 800 zł; wysokość należnego odszkodowania - 35 400 zł.

Powódka otrzymała od pozwanego kwotę 3 800 zł, spodziewała się wypłaty kwoty blisko 36 000 zł. Powódka nie zgodziła się na sprzedaż pojazdu zgodnie z propozycją pozwanego, ponieważ uważała, że odszkodowanie powinno być wyższe. Pojazd powódki nie został naprawiony po zdarzeniu z dnia 5 listopada 2018r.

Opisany stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów przytoczonych w uzasadnieniu podkreślając, że stan faktyczny sprawy w zasadniczej części nie był między stronami sporny. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż treść dokumentów sporządzonych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, których kopie załączono do akt sprawy nie była kwestionowana, natomiast spór ogniskował się wokół oceny prawnej powyższych, niekwestionowanych faktów.

Zdanie Sądu Rejonowego nie było natomiast podstaw do poczynienia ustalenia, iż pismo pozwanego z dnia 30 listopada 2018r. zostało doręczone powódce. Powódka okoliczność tę zakwestionowała, zaś pozwany, mimo obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego fakt, na który powoływał się w sprawie - nie było więc podstaw do poczynienia ustaleń zgodnie z intencją pozwanego w tym zakresie.

Odnosząc się do przebiegu postępowania w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy wskazał, że oddalił wniosek pozwanego o dokonanie zwrotu pisma zawierającego oświadczenie o rozszerzeniu powództwa z uwagi na nieopłacenie pisma z tego względu, iż niniejsza sprawa została wszczęta pozwem z dnia 31 grudnia 2018 r., a zatem zastosowanie znajdował art. 130³ § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019r., nakazujący w takim wypadku prowadzenie sprawy w dalszym ciągu i orzeczenie o obowiązku uiszczenia opłaty w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

W oparciu o tak dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w części wskazując, iż podstawa odpowiedzialności pozwanego względem powódki z tytułu szkody w pojeździe marki A., powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 5 listopada 2018r. nie była przez pozwanego kwestionowana wynikała z umowy ubezpieczenie majątkowego autocasco i znajdowała oparcie o regulacje art. 805 § 1 k.c. i nast.

Zdaniem Sądu Rejonowego w sprawie pozostawało poza sporem, iż powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w pojeździe w dniu zdarzenia, zaś pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, mające na celu ustalenie wysokości odszkodowania należnego powódce, natomiast sporna była ocena pisma datowanego na dzień 16 listopada 2018r. doręzonego powódce w którym pozwany wskazał, że szkoda w pojeździe została zakwalifikowana jako całkowita oraz że ustalił wartość pojazdu przed zdarzeniem oraz w stanie uszkodzonym i oświadczając, że wysokość należnego odszkodowania wynosi 35 400 zł. Powódka w oparciu o treść doręzonego jej pisma podnosiła, że doszło do uznania roszczenia przez pozwanego w decyzji z dnia 16 lipca 2018r. na tej podstawie opierając żądanie pozwu.

Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko powódki wskazując, że w opisanym zachowaniu pozwanego wolno dopatrywać się właściwego uznania roszczenia, które ujmowane jest jako czynność prawna o naturze umowy, mającą charakter jednostronnie zobowiązujący, a w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie względem wierzyciela. Opisany skutek zdaniem Sądu Rejonowego należało właśnie wiązać z oświadczeniem pozwanego zawartym w piśmie z dnia 16 listopada 2018r. Powyższa kwalifikacja prawna przedmiotowego pisma odpowiadała bowiem regulacji art. 28 ustawy z dnia 11 września 2015r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (tekst jedn. Dz. U. z 2019r., 381). Zgodnie z tym przepisem ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w przeprowadzonym przez siebie postępowaniu, o którym mowa w art. 29, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że uznanie roszczenia przewidziane w cytowanym art. 28 ustawy jest uznaniem właściwym, bowiem w przepisie tym wskazano jako jedną z podstaw obowiązku wypłaty odszkodowania uznanie swojej odpowiedzialności przez ubezpieczyciela w oparciu o wyniki przeprowadzonego przez niego sformalizowanego, określonego ustawą postępowania likwidacyjnego. Innymi słowy, w sytuacji ustalenia przez ubezpieczyciela istnienia podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej i przyznania na tej podstawie świadczenia

dochodzi do uznania właściwego, które obejmuje dwa elementy – zasadę odpowiedzialności oraz wysokość świadczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 2014r., V CSK 512/13, OSNC 2015/7-8/88 na gruncie art. 15 poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej, o brzmieniu tożsamym z art. 28 ustawy z dnia 11 września 2015r.; a także w wyroku z dnia 12 lutego 2016r., II CSK 251/15, Lex nr 2009502; tak też Sąd Okręgowy w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 kwietnia 2016r., III Ca 112/16, Lex nr 2128747).

W związku z powyższym uznał, iż kwestionowanie przez pozwanego opisanego charakteru prawnego oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 16 listopada 2018r. było nieuprawnione. Pozwany bowiem znaczenie przywiązywał do kwestii kwalifikacji przedmiotowego pisma jako decyzji i podnosił, że pismo z dnia 16 listopada 2018r. decyzją nie było jednak w kontekście przytoczonego art. 28 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej w ocenie Sądu Rejonowego nie miało to zasadniczego znaczenia, istotne było bowiem to czy oświadczenie ubezpieczyciela zawarte w piśmie obejmuje elementy uznania. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w piśmie z dnia 16 listopada 2018r. elementy te się znajdowały, bowiem wskazano w jaki sposób zakwalifikowano szkodę, co oznacza, że pozwany przyjął odpowiedzialność za tę szkodę, a także wskazano kwotę należnego odszkodowania, określając ją na sumę 35 400 zł. Okoliczność załączenia do pisma kosztorysu nie wznuszała skuteczności uznania, bowiem powódka, jako uprawniona do świadczenia nie miała obowiązku weryfikowania treści informacji przekazanych przez ubezpieczyciela z kosztorysem, zwłaszcza, że kosztorys to dokument zawierający dane techniczne, przedstawione przy wykorzystaniu specjalistycznego oprogramowania i jego analiza wymaga odpowiednich umiejętności i wiedzy, których uprawniony nie musi posiadać.

Sąd Rejonowy nie zgodził się z pozwanym, że decyzja w przedmiocie szkody zgłoszonej przez powódkę nie została wydana pismem z dnia 16 listopada 2018r., ale dopiero pismem z dnia 30 listopada 2018r. W pierwszej kolejności wskazał, iż pozwany nie wykazał wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. doręczenia powódce tego pisma. Po drugie Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż pozwany powoływał się na fragment pisma z dnia 30 listopada 2018r. obejmujący informację, iż przyznano odszkodowanie w kwocie 3800 zł, jednakże jednocześnie pominął, że w dalszej części tegoż pisma powtórzono informacje dotyczące ustalenia wysokości należnego odszkodowania i ponownie wprost wskazano, że wysokość należnego odszkodowania wynosi 35 400 zł, co pozostawało w zgodzie z oświadczeniem złożonym pismem z dnia 16 listopada 2018r. W tym stanie rzeczy przekonanie powódki, iż należne jej odszkodowanie powinno wynosić 35 400 zł było uzasadnione, w świetle uznania roszczenia powódki w tej kwocie przez pozwanego. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, iż pozwany podnosząc, iż w doszło do omyłkowego określenia kwoty należnego odszkodowania w piśmie z dnia 16 listopada 2018r., jednocześnie nie powoływał się na żadne działania wskazujące na taką okoliczność, w szczególności do czasu niniejszego procesu pozwany nie odwoływał swego oświadczenia, nie wskazywał też na żadną omyłkę w związku z przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego w sprawie powódki.

Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy wskazał, iż skutkiem przyjęcia, że oświadczenie z dnia 16 listopada 2018 roku stanowiło właściwe uznanie długu jest zmiana rozkładu ciężaru dowodowego - uprawniony nie musiał już udowodniać podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela co do elementów uznanych, za to pozwany ubezpieczyciel chcąc zwolnić się od odpowiedzialności musiał dowieść, że jej podstawy nie istnieją. W okolicznościach niniejszej sprawy uznanie roszczenia nie wyłączało więc kwestionowania przez ubezpieczyciela roszczenia powódki co do wysokości, jednakże rzeczą pozwanego było wykazanie, że roszczenie to istnieje w innej wysokości niż wynikało to z uznania i zostało zaspokojone w całości poprzez dokonaną dotychczas zapłatę.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie wykazał, że szkoda w pojeździe powódki winna być kwalifikowana jako całkowita. Pozwany stanowisko to uzasadniał twierdzeniem, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, iż naprawa przedmiotowego pojazdu była ekonomicznie nieuzasadniona, ponieważ koszt naprawy przekroczyłby wartość pojazdu sprzed szkody jednak z dokumentów dotyczących postępowania likwidacyjnego złożonych do akt przez pozwanego wynikała okoliczność przeciwna. Zgodnie z kosztorysem, na który powoływał się w niniejszej sprawie pozwany, wartość pojazdu powódki w stanie nieuszkodzonym wynosiła 39 200 zł, zaś koszty naprawy wyliczone w tym samym kosztorysie zostały określone na kwotę 29 054,47 zł brutto co oznaczało iż, koszty naprawy przedmiotowego pojazdu nie tylko nie przekroczyły jego wartości sprzed szkody, ale były od tej wartości znacznie niższe. Przy powyższej konstatacji Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż pozwany nie powoływał się na odmienne zasady określenia wysokości

szkody, w szczególności kwalifikowania szkody w pojeździe jako całkowitej. W konsekwencji zdaniem Sądu a quo nie było podstaw do kwalifikowania rozpatrywanej szkody w pojeździe jako całkowitej, nie miała więc znaczenia kwestia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany nie wykazał więc, by roszczenie powódki zostało zaspokojone w całości przez dotychczasową zapłatę kwoty 3 800 zł, natomiast pozwany zdołał podważyć uznanie roszczenia w zakresie wysokości szkody. Sąd Rejonowy przyjął, iż przy braku przyjęcia szkody całkowitej odszkodowanie winno stanowić kwotę, jaka potrzebna jest do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, to jest wykonania naprawy pojazdu po szkodzie. Jako że powódka prezentując swe stanowisko w toku niniejszego postępowania odwoływała się do ustalenia w toku postępowania likwidacyjnego wysokości kosztów naprawy pojazdu na kwotę 29 054,47 zł, to mając to na Sąd Rejonowy uznał, że powołując się na wyniki postępowania likwidacyjnego pozwany nie dowiódł wprawdzie wystąpienia szkody całkowitej w przedmiotowym pojeździe, ale wykazał, że nie służy powódce odszkodowanie w kwocie 35 400 zł. W świetle poczynionych ustaleń odszkodowanie obejmujące koszty naprawy pojazdu winno więc wynosić 29 054,47 zł, to jest kwotę kosztów naprawy ustaloną w toku postępowania likwidacyjnego i w niniejszej sprawie niezakwestionowaną. Skoro dotychczas pozwany wypłacił na rzecz powódki sumę 3 800 zł, do zapłaty pozostała kwota 25 254,47 zł, którą to kwotę Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki na podstawie przytoczonych wyżej przepisów. Żądanie dalej idące, jako nieuzasadnione Sąd Rejonowy oddalił.

Od zasądzonej kwoty zostały zasądzone odsetki z tytułu opóźnienia od dnia 6 grudnia 2018 roku, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 817 § 1 k.c. uwzględniając fakt zawiadomienia pozwanego o szkodzie w pojeździe przez powódkę już w dniu zdarzenia, to jest 5 listopada 2018r. Sąd Rejonowy nie dopatrył się podstaw uzasadniających odstąpienie od zastosowania regulacji z art. 817 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. wskazując, że powódka ostała się ze swym żądaniem w zakresie 80% i zasądził na jej rzecz kwotę 732,60 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019r., poz. 785) w związku z art. 100 k.p.c. zdanie pierwsze wg tych samych zasad.

Apelację od niniejszego wyroku złożył pozwany, który na podstawie 368 § 1 pkt 1 k.p.c. zaskarżam wyżej wymieniony wyrok w części, tj. w zakresie pkt 1, 3, 4b wyroku.

Wskazanemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów polegające na błędnej ocenie materiału dowodowego i uznaniu za nieudowodnione: wartości pojazdu powódki w stanie nieuszkodzonym, która nie była kwestionowana oraz wartości pojazdu w stanie uszkodzonym w sytuacji, gdy strona powodowa ostatecznie nie wypowiedziała się co do twierdzeń pozwanego w rzeczonym zakresie, co wynika z jednoznacznego oświadczenia pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 28 listopada 2019 r., cyt.: „strona powodowa nie ustosunkuje się do twierdzeń pozwanego o wartości pojazdu po szkodzie, ponieważ kwestia ta wymaga wiadomości specjalnych, a powództwo opiera się na uznaniu roszczenia w decyzji przesłanej przez pozwanego”, co miało taki wpływ na wynik sprawy, że Sąd nie przyjął do ustaleń faktycznych tych dwóch wartości, które stanowią okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie, albowiem wysokość kosztów naprawy pojazdu przekracza 70 % wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wtedy w oparciu o § 14 ust. 4 OWU AC Standard świadczenie z ubezpieczenia oblicza się tzw. „metodą różnicową”;

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, błędną ocenę a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie przez Sąd zakresu należnego odszkodowania i wybiórczego, bez należytego uzasadnienia doboru kosztorysów stanowiących podstawę wyrokowania (obejmującego koszty naprawy) z dowolnym pominięciem innego kosztorysu pozwanego, a

znajdującego się w tym samym dokumencie (odnoszącego się do wartości pojazdu przed szkodą) co wywarło ten wpływ na postępowanie, że Sąd błędnie przyjął, iż należne odszkodowanie należy ustalić w oparciu o koszty naprawy pojazdu w sytuacji, gdy z § 14 ust. 4 OWU AC Standard wynika, że w sytuacji, gdy wysokość kosztów naprawy przekracza 70 % wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym (jak w niniejszej sprawie), to świadczenie z ubezpieczenia oblicza się tzw. „metodą różnicową”;

c. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewszzechstronną, wybiórczą i fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego, co skutkowało ogólną błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie lub nie nadaniem im odpowiedniej wagi, w szczególności poprzez:

i. błędne przyjęcie, iż pozwany dokonał uznania długu w zakresie wysokości odszkodowania w następstwie wydanego pisma z dnia 16-11-2018 r., w sytuacji której pismo to nie zawiera elementów decyzji jako takiej, a ponadto w piśmie znajdowała się oczywista omyłka pisarska w zakresie wysokości należnego odszkodowania i wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, a które to pismo zawiera oświadczenie pozwanej, wskazujące iż nie stanowi uznania odpowiedzialności przez pozwaną i nie stanowi oświadczenia o przyznaniu świadczenia ubezpieczeniowego;

ii. poprzez dokonanie dowolnej oceny pisma pozwanej z dnia 16-11-2018 r. i potraktowanie go jako decyzji, o której mowa w art. 28 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej mimo braku elementów o których mowa w tymże przepisie, co z kolei skutkowało błędnym ustaleniem, iż stanowiło ono uznanie roszczenia przez pozwaną w sytuacji, gdy pismo to jest jedynie wstępny dokument informacyjny na innym etapie postępowania likwidacyjnego, a ponadto zawiera oświadczenie pozwanej, iż nie stanowi uznania odpowiedzialności przez pozwaną i nie stanowi oświadczenia o przyznaniu świadczenia ubezpieczeniowego;

(...). uznanie przez Sąd iż pozwana nie wykazała zaistnienia szkody całkowitej (a więc wartości pojazdu przed szkodą), w sytuacji gdy wyliczenie wartości pojazdu, wraku oraz kosztorys naprawy zawarte były w 1 dokumencie -kosztorysie, który to dokument Sąd ocenił dowolnie i wybiórczo przyjmując jeden z elementów kosztorysu –szacunkowe koszty naprawy, odrzucając pozostałe (wartość pojazdu przed szkodą, po szkodzie), bez skutecznego podważenia zawartych w kalkulacji danych i wartości przez powódkę,

iv. zaniechanie dokonania ustaleń, iż pozwana skutecznie doręczyła powódce decyzję o przyznaniu świadczenia w kwocie 3 800 zł z dnia 30.11.2018r., mimo iż w aktach szkodowych znajduje się potwierdzenie wysłania tejże decyzji na skrzynkę mailową powódki, oraz wbrew zeznaniom powódki, która sama w toku przesłuchania nie zakwestionowała otrzymania decyzji od pozwanej;

v. pominięcie w ocenie materiału dowodowego przez Sąd postanowień OWU AC Standard w szczególności § 2 pkt 11 oraz § 14 ust. 4, stanowiących element umowy zawartej przez strony, z którego jednoznacznie wynika, iż w świetle ustaleń z postępowania likwidacyjnego szkoda miała charakter i została rozliczona jako tzw. szkoda całkowita, które to pominięcie skutkowało wadliwym ustaleniem, że pozwana nie wykazała szkody całkowitej, mimo iż to powódka winna zgłosić stosowny wniosek dowodowy celem podważenia tego faktu, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodów (art. 232 k.p.c.);

d. art. 232 k.p.c. (w zw. z art. 6 k.c.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia wystąpienia szkody całkowitej, któremu w ocenie Sądu nie sprostał, w sytuacji gdy, zakładając z ostrożności procesowej iż powódka zakwestionowała wystąpienie szkody całkowitej w składanych przez nią zeznaniach, to na powódce ciążył obowiązek udowodnienia stawianych twierdzeń co do faktów w następstwie kwestionowania kosztorysu naprawy sporządzonego w oparciu o OWU AC Standard, a powódka nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych celem poparcia swojego stanowiska -ergo powódka nie sprostała ciężarowi dowodowemu i nie wykazała braku szkody całkowitej;

e. art. 227 k.p.c. poprzez dowolne uznanie, że kwestia pozostałości nie stanowi faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, co w zw. z naruszeniem wyżej podniesionym art. 230 k.p.c. i art. 232 k.p.c. doprowadziło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i błędnych ustaleń faktycznych co do należnego powódce świadczenia z umowy AC, bowiem jak

wynika z protokołu rozprawy z dnia 28 listopada 2019r. strona powodowa nie ustosunkuje się do twierdzeń pozwanego o wartości pojazdu po szkodzie, ponieważ kwestia ta wymaga wiadomości specjalnych, a powództwo opiera się na uznaniu roszczenia w decyzji przesłanej przez pozwanego”;

co miało ten skutek na treść wydanego wyroku, że skutkowało zasądzeniem na rzecz powódki odszkodowania, nie pozostającego w normalnych związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym i przekraczającego zakres powstałej szkody;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 65 k.c. oraz art. 28 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 895) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędną ocenę oświadczenia pozwanego z pisma z dnia 16 listopada 2018 r., na którym powódka opiera swe twierdzenia o uznaniu powództwa, iż stanowi ono o uznaniu roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia, w sytuacji, gdy pismo to wprost wskazuje na to, że składający oświadczenie nie zamierzał wywołać takiego skutku, a więc nie może stanowić ono uznania długu;

b. art. 65 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię pisma z dnia 16 listopada 2018 r. i potraktowanie tegoż pisma jako uznania właściwego długu, mimo iż pismo na pierwszy rzut oka zawierało oczywistą omyłkę albowiem z załączonego do niej kosztorysu wynikało, że zawarte w piśmie kwoty błędnie przypisano do innych kategorii (tj. wartość szkody w miejscu, gdzie winna znajdować się wartość pojazdu), a nadto pismo to zawierało oświadczenie, że przesłany kosztorys nie stanowi uznania odpowiedzialności i nie jest oświadczeniem o przyznaniu świadczenia ubezpieczeniowego,

c. art. 354 § 2 k.c. jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że poszkodowany nie musiał współpracować z pozwanym w procesie likwidacji szkody oraz dopełniać ciężących na nim obowiązków, w szczególności polegających na zapoznaniu się w całości z przesłanym pismem z dnia 16 listopada 2018 r. i załącznikiem w postaci kalkulacji i wyceny, jak również z decyzją z dnia 30 listopada 2018 r. wraz z wyceną i kalkulacją, w sytuacji której do przeczytania i zrozumienia danych matematycznych zawartych w wycenie nie jest potrzebna wiedza specjalna, jak również w sytuacji której wycena zawiera oświadczenia pozwanego o tym, iż pismo z dnia 16 listopada 2018r. nie jest uznaniem odpowiedzialności wobec zamieszczonego sformułowania: podana powyżej wysokość szkody nie stanowi uznania odpowiedzialności i nie jest oświadczeniem o przyznaniu świadczenia ubezpieczeniowego,

d. art. 805 § 1 i 2 k.c., art. 824 § 1 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie za uzasadnione nadmiernych kosztów naprawy pojazdu, w sytuacji gdy w sprawie zachodziła szkoda całkowita;

e. art. 65 § 1 k.c. w zw. z § 2 pkt. 11 oraz § 14 ust. 4 OWU AC Standard poprzez ich błędne zastosowanie i pominięcie, że umowa AC zawarta pomiędzy stronami jednoznacznie definiuje pojęcie szkody całkowitej zarówno w części zawierającej definicje użytych w umowie pojęć, jak również w części dotyczącej rozliczenia szkody metodą szkody całkowitej, które jest równoznaczne z wystąpieniem kosztów naprawy stanowiących 70% wartości pojazdu przed szkodą.

Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt. 5 k.p.c. pozwany wniósł o:

a. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

b. zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje je za swoje.

Przed odniesieniem się do zarzutów apelacji należy wskazać, iż Sąd Okręgowy pominął dokumenty załączone przez pozwanego do apelacji, które wg pozwanego miały mieć jedynie informacyjny charakter z tej prostej przyczyny, iż o ich dopuszczenie skarżący nie wnosił. Wbrew natomiast twierdzeniom pozwanego ogólne warunki umowne nie znajdowały się na płycie stanowiącej załącznik do odpowiedzi na pozew – nie mogły więc być wykorzystane przy ustaleniu stanu faktycznego. W tym miejscu należy stronie pozwanej przypomnieć, iż podstawą kontradiktoryjnego procesu cywilnego jest zasada równouprawnienia jego stron. Poszukiwanie za stronę przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jej stanowiskiem w istocie stanowi wyręczenie jej w obowiązkach procesowych, przez co Sąd naraża się na uzasadniony zarzut nierównego traktowania stron procesu (wyrok SN z 12.03.2010 r., II UK 286/09, OSNP 2011, nr 17-18, poz. 237). Z tych też względów Sąd Okręgowy zobligowany był do pominięcia dokumentów załączonych do apelacji przy rozstrzygnięciu sprawy.

Odnosząc się w do zarzutów naruszenia prawa procesowego, za całkowicie bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. i art. 227 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyznacza ramy dla sądu w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodów, która winna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważania całego zebranego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925 – komentarz do art. 233 k.p.c., teza 10, dr hab. H. Doleckiego, wyd. Lex 2013). Nie czyni natomiast zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r. VI ACa 306/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX 56906; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, nie publik., LEX 52753; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, nie publik., LEX 53136).

Wbrew stanowisku pozwanego, Sąd I instancji nie naruszył powyższych dyrektyw oceny dowodów. W szczególności Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym moc dowodową pisma z dnia 28 listopada 2018 roku, którego doręczenie powódce, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie zostało wykazane. Brak przyjęcia wskazanych w tym piśmie wartości pojazdów w stanie uszkodzonym i nieuszkodzonym nie mogło wynikać z naruszenia reguł oceny dowodów z tej prostej przyczyny, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji opierało się na uznaniu długu zawartego w piśmie z dnia 16 listopada 2019 roku. Jest rzeczą oczywistą, iż w takiej sytuacji wykazanie wartości pojazdu wymagało wiadomości specjalnych to jest przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego i obciążało inicjatywą pozwanego - uznanie długu nie może bowiem zostać cofnięte lub odwołane, m. in. w wypadku uświadomienia sobie przez dłużnika znaczenia i konsekwencji swojego wcześniejszego działania ale pozwany mógł w niniejszym postępowaniu dowieść, że nie istniały podstawy odpowiedzialności wynikające z uznania. Z tych też przyczyn nie można w świetle art. 230 k.p.c. uznać za przyznane twierdzeń pozwanego odnośnie wartości pojazdu za przyznane przez powódkę, która odmówiła zajęcia stanowiska w tym zakresie, jeśli swoje żądanie opierała na uznaniu długu przez pozwanego. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż z przytoczonego przez skarżącego w apelacji fragmentu stanowiska strony powodowej nie wynika, aby jej odmowę zajęcia stanowiska w przedmiocie wartości pojazdu można było uznać za niewypowiedzenie się co do twierdzeń pozwanego, jeśli powódka wskazała, iż ustalenie wartości pojazdu wymaga

wiadomości specjalnych, tym samym bowiem podważała twierdzenia pozwanego wskazując brak możliwości ich weryfikacji.

Nie może też odnieść skutku powoływanie się przez pozwanego przy zarzucie naruszenia swobodnej oceny dowodów na dowód z ogólnych warunków umownych AC Standard, który nie został przeprowadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Wbrew twierdzeniom pozwanego nie został on złożony do akt sprawy, na żadnym etapie postępowania przed Sądem a quo, nie mógł więc podlegać ocenie. Także treść § 14 ust. 4 OWU AC Standard nie została przytoczona w którymkolwiek z pism pozwanego przed Sądem pierwszej instancji, nie znajduje więc tu zastosowania także art. 230 k.p.c.

Sąd Rejonowy wbrew twierdzeniom pozwanego nie dokonał też wybiórczego doboru kosztorysu obejmującego koszty naprawy z tej prostej przyczyny, że jego rozstrzygnięcie opierało się na oświadczeniu z dnia 16 listopada 2018 roku. Kwestia wyceny szkody przeprowadzonej przez pozwanego zakład ubezpieczeń w toku postępowania likwidacyjnego nie miała żadnego znaczenia w przedmiotowej sprawie z uwagi na uznanie właściwe długu w piśmie pozwanego z dnia 16 listopada 2018 roku. Uznanie długu ma istotne znaczenie dowodowe w sferze procesu cywilnego, w tym sensie, że wierzyciel przedstawiający dowód uznania długu przez dłużnika nie musi wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności, natomiast to dłużnika obciąża wówczas powinność wykazania, że uznana wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje, lub istnieje ale w mniejszym wymiarze (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1973 r., II CR 700/72, LEX nr 7218). W tej sytuacji prywatny kosztorys przeprowadzony przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych nie miał żadnej wartości dowodowej w sprawie, zasadnie Sąd pierwszej instancji pominął go przy ustalaniu stanu faktycznego nie naruszając zasad swobodnej oceny dowodowej. W oparciu o ten kosztorys pozwany nie mógł więc wykazać zaistnienia szkody całkowitej. Powyższy kosztorys w przedmiotowej sprawie mógł mieć znaczenie jedynie w sytuacji przyznania przez stronę przeciwną faktów w niej zawartych, co w przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu pierwszej instancji miało miejsce odnośnie kosztów naprawy pojazdu w kwocie 29 054,47 w piśmie strony powodowej z dnia 16 grudnia 2019 roku. Przyznana wysokość kosztów naprawy pojazdu nie miała natomiast żadnego znaczenia dla ustalenia szkody całkowitej w oparciu o wskazany w apelacji §14 ust. 4 OWU AC Standard, gdyż jak już zostało wyżej w tym zakresie nie został przeprowadzony dowód przed Sądem pierwszej instancji.

Skarżący nie wskazał też jakie kryteria oceny dowodów Sąd pierwszej instancji miałby naruszyć przy ocenie wiarygodności pisma z dnia 16 listopada 2018 roku – skarżący przecież nie kwestionował faktu sporządzenia tego pisma, treści pisma jak i doręczenia go powódce, a przecież to w jego treści pozwany wskazał, iż wysokość należnego odszkodowania to kwota 35 400 zł. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku zwrócił uwagę na rozbieżność owego oświadczenia z załączonym do niego kosztorysem, jednakże ocena charakteru tego oświadczenia i skutków, jakie ono wywierało w relacjach stron, czy stanowi uznanie, czy należy je traktować jako decyzję, o której mowa w art. 28 ustawy z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (t.j. - Dz. U. z 2021 r., poz. 1130) dotyczy prawa materialnego, nie jest związana z oceną dowodów. Powyższa konstatacja dotyczy również oceny możliwości wystąpienia oczywistej omyłki pisarskiej w treści takiego oświadczenia w sytuacji, gdy jego sprostowanie doprowadziłoby do wytworzenia oświadczenia o zupełnie nowej treści.

Nie stanowi również naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów inne od prezentowanych przez pozwanego ustalenia stanu faktycznego odnośnie doręczenia powódce pisma pozwanego z dnia 30 listopada 2018 roku za pośrednictwem poczty elektronicznej. Ustalenia Sądu Rejonowego o niedoręczeniu powódce tego pisma nie opierają się bowiem na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym lecz na biernej postawie pozwanego, który ten fakt winien udowodnić, a w tej kwestii nie przedłożył dowodów. Nie wymaga dłuższego uzasadnienia wyjaśnienie, iż potwierdzenie wysłania wiadomości z poczty elektronicznej nie świadczy o skutecznym jej doręczeniu powódce. Jest rzeczą powszechnie znaną, iż przy wysyłaniu wiadomości elektronicznych istnieje możliwość zaznaczenia opcji potwierdzenia jej odczytu, o czym pozwany, jako podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością ubezpieczeniową decydując się na ten sposób doręczania pism winien wiedzieć. Zdarza się również, iż wiadomości elektroniczne nie

trafiają do skrzynek adresatów, przekierowywane są do innych niż skrzynka odbiorcza folderów, lub docierają z uszkodzonym plikiem uniemożliwiającym zapoznanie. Z tych przyczyn i powyższy zarzut należy uznać za bezzasadny.

Brak dowodu z zapisów OWU AC Standard przeprowadzonego przez Sądem pierwszej instancji w sposób oczywisty wyklucza możliwość naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. gdyż w przedmiotowej sprawie na skutek przyjęcia, iż doszło do uznania właściwego długu, to pozwanego obciążał obowiązek przedstawienia dowodów celem wykazania, iż należne powódce odszkodowanie jest niższe od kwoty 35 400 zł. Skarżący zupełnie nie dostrzega, iż uznanie długu nie pozostaje bez wpływu na rozkład ciężaru dowodu. Uznanie długu ma istotne znaczenie dowodowe w sferze procesu cywilnego, w tym sensie, że wierzyciel przedstawiający dowód uznania długu przez dłużnika nie musi wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności, natomiast to dłużnika obciąża wówczas powinność wykazania, że uznana wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje, lub istnieje ale w mniejszym wymiarze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1973 r., II CR 700/72, LEX nr 7218). Powyższe oznacza, iż to pozwanego obciążał obowiązek udowodnienia zarówno zakresu swojej odpowiedzialności wynikającego z umowy, jak i wysokości należnego odszkodowania, aby wykazać, iż należne powódce odszkodowanie jest niższe od kwoty wskazanej w piśmie z dnia 16 listopada 2018 roku. Pozwany, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, temu obowiązkowi nie podołał – nie przedłożył ogólnych warunków umownych pozwalających ustalić zakres jego odpowiedzialności, w tym ustaloną przez strony definicję szkody całkowitej, nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego umożliwiającego ustalenie wartości pojazdu przed i po wypadku, kosztów jego naprawy.

W świetle wyżej przedstawionego rozkładu ciężaru dowodowego jest oczywiste, iż Sąd Rejonowy nie uchybił również art. 227 k.p.c. - kwestia wartości uszkodzonego pojazdu (pozostałości) nie mogła mieć znaczenia w prawie, gdyż pozwany nie wykazał tej wartości – Sąd przy rozstrzygnięciu oparł się na okolicznościach przyznanych (czyli w zakresie kosztów naprawy) i oświadczeniu pozwanego o uznaniu długu.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, w szczególności związanych z wykładnią oświadczenia pozwanego zawartą w piśmie z dnia 16 listopada 2018 roku i skutkami prawnymi z niego wynikającymi, warto na początku odnieść się do sposobu, w jaki oświadczenie pisemne winno być złożone. Wskazówki w tym zakresie daje nam treść art. 78 § 1 k.c. zdanie pierwsze, gdzie wskazano, że do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Minimalne wymagania w zakresie złożenia pisemnego oświadczenia woli wskazują więc na konieczność złożenia podpisu na dokumencie obejmującym treść takiego oświadczenia. Ów podpis pozwala bowiem z jednej strony na identyfikację osoby składającej oświadczenie, a z drugiej jest potwierdzeniem złożonego oświadczenia. Złożenie pisemnego oświadczenia bez podpisu jest prawnie nieskuteczne – nie można zidentyfikować autora tego oświadczenia oraz jego woli potwierdzenia treści oświadczenia zawartego w piśmie.

W przedmiotowej sprawie występujący w imieniu pozwanego starszy konsultant W. K. (1) złożył podpis pod treścią pisma z dnia 16 listopada 2018 roku, w którym wskazano „wysokość należnego odszkodowania: 35 400 zł”. Do pisma tego załączono kosztorys, pod którym jednak nie zostały już złożone przez nikogo podpisy, a sposób opisania załącznika w piśmie nie pozwalał nawet zweryfikować tego, czy sporządzający oświadczenie W. K. (2) opierał się właśnie na tym załączonym i przesłanym niewątpliwie do powódki przy w/w piśmie kosztorysie tj. „wyceną nr: (...)”. W tej sytuacji wszelkie informacje zawarte w tym kosztorysie nie mogły być traktowane jako oświadczenie pozwanego – żadna z osób uprawnionych do występowania w jego imieniu nie potwierdziła złożeniem pod nim podpisu okoliczności w nim zawartych. Zresztą powyższą konstatację potwierdza również informacja zawarta w kosztorysie o treści „podana wyżej wysokość szkody nie stanowi uznania odpowiedzialności i nie jest oświadczeniem o przyznaniu oświadczenia ubezpieczeniowego”. Tym samym wykładni w kontekście art. 65 k.c. podlegało wyłącznie oświadczenie pozwanego zawarte w piśmie z dnia 16 listopada 2018 roku, które takim oświadczeniem ubezpieczeniowym było.

Art. 65 k.c. ustanawia podstawowe kryteria wykładni oświadczeń woli, które odnoszą się do wszystkich kategorii czynności prawnych (§ 1), oraz szczególne - dotyczące umów (§ 2). Kryteria interpretacji oświadczeń woli pozostają w

zgodzie z koncepcjami obiektywizującymi, które akcentują taki sposób rozumienia treści oświadczeń woli, jaki może być zrekonstruowany na podstawie zewnętrznych, weryfikowalnych reguł znaczeniowych związanych z kontekstem, w jakim dochodzi do złożenia oświadczenia woli (P. Nazaruk [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, red. J. Ciszewski, Warszawa 2014, art. 65, Lex). Przy ocenie prawnej zachowań ludzkich istotne są więc powszechnie przyjęte reguły znaczeniowe, które określają sens czynności prawnej (wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 grudnia 2018 r. w sprawie V ACa 579/18 Lex nr 2668732). Na gruncie reguł wykładni oświadczenia woli dla stwierdzenia, że doszło do złożenia oświadczenia woli nie jest bezwzględnie wymagane, by osoba, której przypisuje się takie oświadczenie, miała rzeczywistą (rozumianą psychologicznie) wolę wywołania określonych skutków prawnych. Dla przypisania jej oświadczenia woli wystarczające może się okazać to, że jej zachowanie, w świetle rozsądnie ocenianych okoliczności, może być postrzegane jako oświadczenie woli przez inne osoby działające z należytą starannością (wyrok SA w Warszawie z dnia 15 kwietnia 2019 r. w sprawie V ACa 40/18, Lex nr 3039875). W sytuacji zawarcia w umowie pojęć niejasnych, gdy zachodzi konieczność ich interpretacji głównie na podstawie reguł językowej wykładni, należy stosować regułę, że ten kto korzysta z uprawnienia do jednostronnego kształtowania treści stosunku prawnego ponosi ryzyko niejasnej lub niejednoznacznej redakcji tekstu. Wątpliwości interpretacyjne nie dające się usunąć w drodze ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli powinny być interpretowane na niekorzyść autora tekstu wywołującego te wątpliwości (wyrok SA w Lublinie z dnia 26 maja 2020 roku w sprawie I ACa 912/19, Lex nr 3119623).

W świetle powyższych rozważań bezzasadne są w ocenie Sądu II instancji zarzuty apelacyjne zmierzające do przekonania Sądu, że pozwany w zawartym oświadczeniu nie uznał wiarygodności powódki w kwocie 35 400 zł. Świadczy o tym wprost przytoczone już wyżej sformułowanie pozwanego „wysokość należnego odszkodowania: 35 400 zł”. Treść tego oświadczenia nie budzi jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych, jest jasna, nie pozostawia wątpliwości co do jego znaczenia w kontekście całego oświadczenia zawartego w piśmie. Definicja słowa należy oznacza „przysługujący komuś lub czemuś” (vide: (...)) co w świetle złożonego w dniu 16 listopada 2018 roku oświadczenia pozwanego oznacza, iż przyznał on, iż powódce przysługuje odszkodowanie w wysokości 35 400 zł. Jak zostało wskazane wyżej przy tak jasno sformułowanej treści oświadczenia nie ma znaczenia jaką rzeczywistą (rozumianą psychologicznie) wolę wywołania określonych skutków prawnych miał pozwany, jeśli w świetle rozsądnie ocenianych okoliczności oświadczenie to jest postrzegane jako przyznanie powódce odszkodowania. Tym samym Sąd Rejonowy dokonując wykładni powyższego oświadczenia nie naruszył przepisu art. 65 k.c., zasadnie też uznał, iż treść tego oświadczenia wypełnia uznanie roszczenia wskazane w art. 28 ustawy z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (t.j. - Dz. U. z 2021 r., poz. 1130).

Z wyżej wskazanych przyczyn nie doszło również do naruszenia art. 354 § 2 k.c., który stanowi dyrektywę interpretacyjną, którą należy stosować przy ocenie sposobu wykonania wszelkiego rodzaju zobowiązań, a nie przy interpretacji jasno i wyraźnie sformułowanych oświadczeń woli zakładu ubezpieczeń. Powódka nie miała obowiązku dociekać, czy oświadczenie pozwanego było zgodne z jego rzeczywistą wolą już chociażby tylko i wyłącznie z tego względu, że pozwany jest przedsiębiorcą zajmującym się działalnością ubezpieczeniową i powinien wiedzieć w jaki sposób zadbać o swoje interesy, jeśli wskazuje, że złożył oświadczenie niezgodne z jego wolą.

Nie budzi też wątpliwości Sądu Okręgowego, iż nie zostały naruszone również przepisy art. 805 § 1 i 2 k.c., art. 824 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. w kontekście nie uwzględnienia zawartej w OWU AC Standard definicji szkody całkowitej pozwalającej przyjąć iż jej wystąpienie jest równoznaczne z wystąpieniem kosztów naprawy stanowiących 70% wartości pojazdu przed szkodą. Pozwany w przedmiotowym postępowaniu nie wykazał wartości pojazdu przed szkodą poprzez opinię biegłego, nie wykazał zapisów umownych pozwalających rozszerzyć definicję szkody całkowitej do kosztów naprawy stanowiących nie mniej niż 70% wartości pojazdu poprzez przedłożenie do akt sprawy OWU AC Standard, podczas gdy z przedłożonych dowodów nie wynikała inna definicja szkody całkowitej od powszechnie rozumianej. Brak tym samym było podstaw do zastosowania § 2 pkt 11 oraz § 14 ust. 4 OWU AC Standard i przyjęcie, iż odszkodowanie wypłacone powódce winno opierać się o uznanie szkody całkowitej.

Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. - Dz.U. z 2018 r., poz. 265). Na koszty te złożyła się kwota 1 800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego powódki.